

stoire de la Compagne Polono-ruthénienne près de Chyrów 1918—1919, Chyrów 1939.

Élevé à la charge de Vice-provincial, il s'acquitta de ses fonctions à Lwów pendant la deuxième Guerre Mondiale.

Arrivé à Cracovie en 1945, il y trouva la collection des sources historiques du P. Bednarski, échappée au désastre de l'occupation hitlérienne. Se basant sur ce matériel, il composa des sérieuses oeuvres monographiques, des études, des éditions des sources historiques et des biographies. Presque toutes ces oeuvres restèrent à l'état manuscrit. Il faut relever ici la remarquable monographie intitulée: La part prise par les ex-jésuites dans les travaux de la Commission d'Éducation Nationale. Par ce travail, mené par la méthode statistique et appuyé sur une base des sources solides, se trouve réfutée la thèse, que les ex-jésuites s'opposaient aux activités de la Commission. Les recherches du P. Poplatek concernant la connaissance des langues des jésuites, de leurs études à l'étranger et leur activité d'éditeurs méritent ici une mention spéciale. Parmi les contributions les plus éminentes à l'histoire de la littérature polonaise du XVI—XVIII s. il faut ranger Les Études du P. Poplatek au sujet du théâtre dans les collèges des jésuites. Dans le domaine éditoriale on vit ses facultés au plus brillant lors de la publication de „Diarium“ du P. Jean Wielewicki pour les années 1630—9 et des lettres du P. Einhoffer. Il est l'auteur d'un Dictionnaire de jésuites-Artistes, du XVI—XVIII s., qui contribua à une rectification de certaines conceptions erronées concernant l'histoire de l'art.

Il compta parmi les collaborateurs du Dictionnaire de Biographie Polonaise. La mort le ravit dans la force de l'âge, en pleine possession de ses facultés, le 11 octobre 1955 à Cracovie. Il laissa inachevées: une vie du P. A. Possevino et l'encyclopédie des jésuites du XVI s.

Sa trempe mâle, noble de son caractère son travail infatigable, le feront toujours remarquer.

Ks. ANTONI LIEDTKE

W POSZUKIWANIU GROBU BLOG. JUTY —

Przyczynek do dziejów jej kultu

1. Z wszystkich orężnych wypraw krzyżowych najtrwalsze niewątpliwie wyniki przyniosły zwycięzcom wyprawy przeciwko pogańskim Prusom (1230—1283). Krzyżacy bowiem równolegle z militarną akcją podboju utrwalali swoje zdobycze przy pomocy prowadzonej systematycznie działalności kolonizacyjno-misyjnej.¹ Potrafili też dzięki giętkiej dyplomacji i umiejętnej propagandzie pozyskać sobie papieża i cesarza oraz zdobyć pomoc orężną dość liczego rycerstwa niemieckiego. Razem z rycerstwem przybywali do Prus także i koloniści oraz krewni wojujących tu krzyżaków. Wśród nich byli na pewno i tacy, którzy na nowych terenach misyjnych pragnęli za przykładem licznych świętych tego czasu szerzyć Królestwo Boże nie orężem a modlitwą i dobrym przykładem.

Do takich zaliczyć trzeba bez wątpienia świątobliwą wdowę Jutę z Sangerhausen, o której przyjmuje się powszechnie, że była krewną wielkiego mistrza Anno von Sangerhausen (1256—73) i że przybyła około r. 1257 z Turynгии do ziemi chełmińskiej.² Osiedliła się pod Chełmżą, w której pierwszy biskup chełmiński dominikanin Heidenryk założył stolicę swojej diecezji. Po czteroletnim tu pobycie zapelnionym działalnością charytatywną i surową ascezą zmarła (12 maja 1260) „in odore sanctitatis“. W niniejszym szkicu nie zamierzam przedstawiać jej na pół legendarnego ży-

¹ Bihlmeyer nazywa podbój i nawrócenie Prus „eine militärisch-missionarisch-kolonisatorische Aufgabe grössten Stils“, dodając, że dzięki temu krzyżacy stali się „weithin bekannt und hochverdient“. Kirchengeschichte, wyd. XIV (Tüchle) Paderborn 1955, t. II, 232.

² Z Turynгии właśnie, jak stwierdzono, napłynęło do Prus w XIII w. najwięcej tak spośród szlachty jak i zakonników. Samych wielkich mistrzów wydała Turyngia aż dziewięciu. Wykazał to Krollmann, Geistige Beziehungen zwischen Preussen und Thüringen im 13. und zu Beginn des 14. Jhd. (Thür-sächs. Ztschr. f. Gesch. u. Kunst tom 22 s. 81 nn);

wota¹, a pragnę jedynie skreślić krótkie dzieje jej kultu oraz zreferować sprawę poszukiwania jej grobu, i to w związku z ostatnim „odkryciem” w kościele pokatedralnym w Chełmży.

2. Jutta znana już była za życia w ojczystej Turynii z wielkiej świętobliwości, jak wnioskować można z wypowiedzi współczesnej jej głośniejszej mistyczki Mechtyldy magdeburgskiej.² Tę samą opinię podzielał także jej spowiednik biskup Heidenryk, który zwłoki jej pochował uroczystie w budującej się wówczas katedrze.³ W pięt-

cfr. Hans Westpfahl, *Untersuchungen über Jutta von Sangerhausen* (Zeitschrift für die Geschichte und Altertumskunde Ermlands, 26 (1938) 536).

¹ Liczny jest szereg „żywołów” bł. Juty polskich i niemieckich tak w starszej jak i nowszej literaturze. Mają one przeważnie charakter lektury ascetycznej o małej wartości naukowej. Opierają się głównie na przekazach płodnego pisarza ascetycznego jezuita Fryderyka Szembeka z kolegium toruńskiego, który na polecenie Zygmunta III zajął się opracowaniem żywotów Patronów ziem pruskich, i w latach 1627—38 wydał m. in. trzy żywoty bł. Juty, z których najważniejszy nosi tytuł: „Przykład dziwnej doskonałości chrześcijańskiej w miłości ku Twórcy Panu i bliźnim... To jest życie wielce przykładne S. Jutti Niemkinie...” (Toruń 1638). Legendami przetykany ten „żywot” o długim barokowym tytule przedrukował po łacinie O. Papebroch w *Acta Sanctorum* (Mail t. VII, s. 602—613, wyd. w Antwerpii 1688), skąd przejął go M. Toeppen (ale z wydania weneckiego z r. 1738) do II t. *Scr. rr.* Pr. (s. 378—391). W tymże II tomie (s. 376—378) znajduje się także tekst wcześniejszego żywota bł. Juty napisany przez Marcina Baroniusza z początku XVII w. (przejęty z *Annales Eccles. Bzowskiego* t. XIII, s. 667, Coloniae 1616) oraz krótkiego żywota z kroniki pruskiej Szymona Grunau’a z początku XVI wieku. — Najnowsze omówienie dotychczasowej literatury dał H. Westpfahl w pracy *Untersuchungen... j. w.* W dość obszernej tej pracy (s. 515—596) poddaje autor drobiazgowej analizie wszystkie najdawniejsze przekazy od XIII wieku począwszy, najobszerniej jednak omawia prace Szembeka, które całkowicie uznaje za wiarogodne źródło. Jako główny cel postawił sobie autor próbę rekonstrukcji tekstu supliki duchowieństwa chełmińskiego do papieża o kanonizację Juty z r. 1275 wzgl. 1279. Tekst ten wyłuskał bardzo wnikliwie z dzieła Szembeka „Przykład...”, nie wykazał jednak przekonująco autentyczności tekstu. Chaotyczność pracy, częste dygresje w tekście i powtarzanie się a także szereg niedokładności w cytatach (np. przy AS podaje tom z wyd. weneckiego (II), a strony cytuje z wyd. antwerskiego (VII); powołuje się na innych autorów bez sprawdzenia w oryginale...) osłabia tok argumentacji. Niemala mimo wszystko wartość jego pracy polega na tym, że stanowi nowe podejście do zagadnienia bł. Juty, oparte na dociekaniach naukowych. Zamierzał opracować całość tego zagadnienia i doprowadzić dzieje jej kultu aż do najnowszych czasów w wszystkich jego przejawach. Wynika to z za-pracy, ale nieukończony, pt. „Jutta von Sangerhausen” (Marienfelde 1936). Ostatnie krótkie dane o Jucie podał w *Altpreuussische Biographie* (wyd. Ch. Krollmann) t. I. Königsberg 1941, s. 315 wraz z najważniejszą bibliografią niemiecką. Praca jego „Jutta von Sangerhausen” wydana w Meitingen 1938 nie była mi dostępna.

² Westpfahl, *Untersuchungen... s.* 518—521.

³ Taka relacja „żywołów” jest niewątpliwie do przyjęcia. Za to wy-

naście lat po jej śmierci „kler chełmiński” zwrócić się miał do Stolicy Apostolskiej z prośbą o wszczęcie procesu kanonizacyjnego. W obszernej suplice spisano bogobojny jej żywot i liczne cuda, jakie dokonać się miały u jej grobu.⁴ Odpowiedź Rzymu nie jest

wody Westpfahla o „Testimonium Heidenrici...” nie są przekonujące, ponieważ z Szembekowego „Przykład dziwny” nie wynika, jakoby owe „testimonium certum et verum” istnieć miało „na piśmie” — „schriftlich niedergelegt” (*Untersuchungen... s.* 522).

⁴ Jest to tzw. „Informatio ad Sedem Apostolicam iuramentis munita ad canonizationem”, której odpisy istnieć miały jeszcze w XVII wieku, kiedy nad żywotem bł. Juty pracował jezuita Szembek. W przedmowie do „Przykładu...” (AS, Mail, VII, s. 602) pisze, że poszukując źródeł do jej żywota, znaleźć miał dwa egzemplarze pergaminowe, z tych jeden w dniu 13 lipca 1621 w bibliotece opactwa w Pelplinie, a drugi przy kościele Piotra i Pawła w Wielkich Mątwach. — Wydawcy łacińskiego tłumaczenia żywota tak w AS (1688) jak i *Scr. rr.* Pr. poszukiwali daremnie cytowanego przez Szembeka „Processus informativus”. M. Toeppen przytacza nawet odpowiedź „agenta biskupa chełmińskiego” z Rzymu: „Nullum vestigium adhibitis diligentioribus cautelis inventum est in tabulario S. Rituum Congregationis nec de processu nec de alio actu quocumque b. Juttam concernente, immo illius etiam nomen est hic ignoratum ita ut evanidae meae omnes inquisitiones evaserint” (*Scr. rr.* Pr. II, 375, przyp. 3). Dociekania wydawców nasuwają przypuszczenie, że nie byli pewni co do wiarogodności tego źródła, bo trudno zrozumieć, że już w r. 1688 (wyd. AS) zaginęły by oby dwa egzemplarze. Wątpliwość ta powiększa się obecnie na podstawie nowego źródła, pochodzącego z czasów Szembeka. Jest nim zachowana szczęśliwie „Kronika pelplińska” (Biblioteka Semin. Duch. dział rękopisów, sygnat. 421/622/), w której pod r. 1621 czytamy, że 14(!) lipca przybył do klasztoru „Pr Fridericus Schönbeck Societ. Jesu Religiosus” z polecającym pismem królewskim, aby dla świeżo zbudowanego kościoła jezuickiego w Krakowie („basilicam Salvatoris et SSrum Apostolorum Petri et Pauli”) uprosić szereg relikwii „ex Sacro Ecclesiae Nostrae thesauro”. Kronikarz wyliczył szczegółowo hojnie odstąpione relikwie (bo aż 18 pozycji), z których n. b. słynął wówczas klasztor pelpliński (jeszcze dziś w głównym oltarzu, który wówczas stawiano, cała wielka i misternie wykonana „predella” składa się z pięciu szaf-relikwiarzy, pełnych różnych czaszek, kości itp.). O znalezieniu dokumentu z ową „Informatio” niema najmniejszej wzmianki, a kronikarz, który tak drobiazgowo notował wszystkie wydarzenia w klasztorze (obok wiadomości z świata), byłby na pewno i to zaznaczył, tym bardziej, że „pergaminy” ten miał być tak cenny, że zdecydowano, jak pisze Szembek, podarować go parze królewskiej. Ponad to zapiska ta kronikarska o zbieraniu relikwii potwierdza zdanie o „słabej stronie” Szembeka, jaką była „predylekcja do relikwii”, wypowiedziane w pracy Westpfahla (*Untersuchungen... s.* 560). Odnośnie do dokumentu nie wyraził jednak żadnej wątpliwości (tamże, 524—525, 566 nn oraz 577—595, gdzie podał pełny jego tekst). — Istotnie „trudno dojść prawdy rzeczywistej”, jak pisał ks. Glemmy (Historiografia diecezji chełmińskiej... w *Nova Polonia Sacra* t. 2. Kraków 1926, s. 19), zaliczając i prace Szembeka do „niekrytycznych opisów jej (tzn. Juty) żywota” (a co wziął mu za złe Westpfahl, *j. w.* s. 570 przyp. 2) Słuszna jest uwaga ks. Glemmy, ale nie tylko dlatego, że „źródło... najważniej-

znana⁷; brak również źródeł na stwierdzenie kiedy i w jakim stopniu przyjął się jej kult w diecezji chełmińskiej i na terytorium państwa krzyżackiego, gdzie święto jej obchodzono w dniu 5 maja. Za to liczne są dowody, że za czasów polskich bardzo żywy był jej kult jako patronki ziemi chełmińskiej i Prus. Czczono ją w obrazach, chorągwiach, wotach i pieśniach⁸, oraz specjalnych nabożeństwach, jakie odprawiano w katedrze chełmińskiej, gdzie urządzano bogato wyposażoną kaplicę pod jej wezwaniem.⁹ W aktach kapitulnych przechowały się dane o fundacjach i prebendach związanych z jej kultem. W r. 1520 ufundował kanonik i oficjał chełmiński Rafał Wainer, proboszcz św. Jana w Toruniu, sutą prebendę „ad S. Juttam“, udotowaną na dochodach z własnej wsi Drużyny pod Brodnicą.¹⁰ W czasie reformacji majątkiem tym zawiadnęli protestanci, i dopiero z początkiem XVII wieku inny kanonik chełmiński, mianowicie Jan Pisiński¹¹, rewindykował go kosztem wielu zachodów i pieniędzy.¹² Tenże Pisiński ufundował ponadto drugą prebendę przy tejże kaplicy bł. Juty, udotowaną na 400 florenach, którą osobnym dokumentem zatwierdził biskup Maciej Konopacki 8 lipca 1613 r. już po śmierci fundatora.¹³ Pisińskiemu też jako pierwszemu przypisać należy ożywienie kultu

sze, Processus informativus ad canonisationem zaginęło“, a może bardziej jeszcze dlatego, że sprawa istnienia tego źródła tyle nasuwa wątpliwości?

⁷ Szembek (Scr. rr. Pr. II, 386 i AS Maii VII, 608) wytłumaczył to... pożarem Rzymu w czasie „Sacco di Roma“ w r. 1527 — cfr Westpfahl j. w. 532.

⁸ „Hymnus et oratio de b. Jutta: Salve Jutta, Deo grata ex duca stirpe nata...“ cfr. Westpfahl (j. w., 545—548), który słusznie przypisuje autorstwo Polakowi.

⁹ „Capella B. Juttae“ (Descriptio Ecclesiae Cathedralis w Archiwum Kapitulnym B. VI. Nr. 1. fol. 5); „Sacellum Sanctae Juttae“ (Acta iudicialia z lat 1600—1629 tamże B. V. Nr. 15 w kilku aktach niefoliowanych).

¹⁰ Woelky, Urkundenbuch des Bisthums Culm (Danzig 1884) Nr. 817 i uzupełnienie w Acta iudicialia j. w., z którego wynika, że prebenda dotyczy kaplicy bł. Juty. Szczegół ten, dotąd nieznan, pozwala na sprostowanie błędnego przypisywania tej fundacji dopiero kanonikowi Władysławskiemu w r. 1627, jak to podaje Westpfahl (j. w. 559) za ks. Szydzikiem („Posłaniec bł. Juty“, Toruń 1927, s. 54), który oparł się na ks. Fankidejskim (Obrazy cudowne i miejsca... Pelplin 1880, s. 208), który mylnie zupełnie powołuje się na „akta konsystorskie biskupa Zadzik“. Kanonik Władysławski ma tę zasługę, że prowadził dalej (po ks. Pisińskim) sprawę Drużyn w sądach królewskich.

¹¹ Fankidejski (j. w., 207) a za nim Szydzik (j. w. 44) a także Westpfahl (j. w. 558) i in. podają mylnie „Pisański“.

¹² „cura et magno sumptu“... (Descriptio j. w. B. VI. Nr. 1. fol. 5).

¹³ Acta Capituli Culmensis 1601—1644 w Archiwum Kapitulnym sygn. A 46 fol. 172—174.

bł. Juty w katedrze chełmińskiej u progu XVII wieku. Jako gorliwy konwertyta, a przy tym piastujący szereg wpływowych urzędów, mógł przyczynić się także do opublikowania żywotów swojej patronki, jakie ukazały się wówczas w Rzymie, Kolonii i Krakowie.¹⁴ Pisiński umarł 20 sierpnia 1612 r. i na własne życzenie pochowany został w kaplicy bł. Juty — jako jedyny, i to ze względu na szczególną cześć, jaką do niej żywił.¹⁵

Gorliwym czcicielem błogosławionej patronki był także zasłużony dobroczyńca akademii krakowskiej i wychowawca synów królewskich, kanonik Gabriel Władysławski, który jej kaplicę obrazami wzbogacił i pilnie zabiegał o utrzymanie w całości ufundowanych przy niej beneficjów.¹⁶ Często bywał gościem na dworze królewskim, dokąd też głównie dzięki niemu dotarł kult bł. Juty.¹⁷ Pobożny Zygmunt III, zaprzęgnięty wojnami na kilku frontach, odbył dwa razy pielgrzymkę do jej grobu, i to przed wyprawą na Turków w r. 1621¹⁸, a następnie w r. 1627, kiedy wraz z królewiczem Władysławem był na Pomorzu w związku z wojną szwedzką.¹⁹ Wydaje się bardzo prawdopodobne, że wówczas zaczęto starać się usilnie o urzędowe zatwierdzenie jej kultu i w związku z tym toruński jezuita Fryderyk Szembek, autor szeregu budujących żywotów świętych i innych dzieł ascetycznych, otrzymał polecenie napisania żywota bł. Juty. Zabrał się gorliwie do pracy, i jak sam wyznaje, pozbierał najstarsze świadectwa, zawarte w „autentycznych“ pergaminach, obrazach, napisach i pom-

¹⁴ Marcina Baroniusza, Icones et miracula Sanctorum Poloniae... Romae 1602, Cracoviae 1604, Coloniae 1605..., w którym pojawia się legenda o Konopackim jako mezu Juty i że Jutta wstąpiła do „zakonu św. Augustyna“ cfr. Westpfahl, Untersuchungen... s. 552—558.

¹⁵ Datę jego śmierci podają mylnie na r. 1618 autorzy wyliczeni w przyp. 11 a ks. Mańkowski (Pralaci i kanonicy katedralni chełmińscy... Roczniki Tow. Nauk w Toruniu XXXIV (1927) s. 3/7) oraz datę dzienną (28. VIII.), ponad to nie wspomnieli ani o fundacjach w kaplicy bł. Juty ani o jego tam pochowaniu. Krótki życiorys, jaki daje Mańkowski, wymaga szeregu poprawek, a sam Pisiński byłby ciekawym tematem osobnej monografii, tym bardziej, że istnieją do niego cenne archiwaia.

¹⁶ Archiwum Kapitulne, B. V. Nr. 15, Acta iudicialia z r. 1627 — cfr. przyp. 10.

¹⁷ Słuszne spostrzeżenie Westpfahla (Untersuchungen... 559), ale pamiętać trzeba o tym, że i biskupi chełmińscy a także i inni kanonicy bywali dość często na dworze królewskim.

¹⁸ Według Szembeka (Scr. rr. Pr. II. 387). Fankidejski (j. w. 208) powołuje się także na „akta konsystorskie biskupa Lipskiego“, jednakże wzmianki tej znaleźć nie mogłem.

¹⁹ Za Szembekiem podają Fankidejski (208), Westpfahl (560) i in., brak jednak wszelkiej wzmianki o wizycie królewskiej w aktach kapitulnych i konsystorskich.

nikach i na ich podstawie wydał aż trzy jej żywoty.²⁰ Ponieważ niema żadnych śladów odniesienia się w tej sprawie do Stolicy Apostolskiej, należy przyjąć, że wobec świeżo wówczas ogłoszonych przepisów o procesach kanonizacyjnych zaniechano podobnych starań²¹, a biskup Jan Lipski (1635—39) w oparciu o dekrety Urbana VIII odnowił pismem z 15 kwietnia 1637 r. kult dwóch błogosławionych wdów, Doroty z Mąteu i Juty z Sangerhausen jako „Patronek Prus a szczególnie diecezji chełmińskiej i pomezjańskiej”.²² Urządzono wspaniałe nabożeństwo głównie w kościele św. Jana w Toruniu i w chełmińskiej katedrze. Wskutek tego wzmogły się także pielgrzymki do kaplicy bł. Juty. Cześć jej była jeszcze bardzo żywa i w XVIII wieku, w którym biskup Andrzej Załuski (1739—46) ufundował w jej kaplicy wspaniały marmurowy ołtarz z wielkim obrazem bł. Juty klęczącej przed Chrystusem.²³ Za czasów zaboru pruskiego kult jej zanikł prawie zupełnie na terenie diecezji, a nawet w samej Chełmży, zwłaszcza od czasu, kiedy katedrę zamieniono na kościół parafialny.²⁴ Wznowiono go po pierwszej wojnie światowej jako partykularny w samej Chełmży, gdzie odtąd czczona jest bł. Juta jako patronka miasta.²⁵

3. O ile dzieje jej kultu, wyrosłego z dość wątlej tradycji średniowiecznej, mają w następnym okresie dostateczną podbudowę źródłową, o tyle odnośnie do jej grobu brak udokumentowanych przekazów, na podstawie których możnaby określić ściśle jego miejsce. Pierwsza o nim wiadomość opiera się na prze-

²⁰ 1. Pomoc z nieba na uspokojenie Prus zdawna Polakom od Pana Boga nagotowana, to jest SS. Patronowie Kraiów Pruskich... Toruń 1627.

2. Pielgrzymka zacna z Niemiec w kraje Pruskie... Toruń (1637).

3. Przykład dziwny doskonałości chrześcijańskiej... Toruń (1638) — cfr. przyp. 3.

²¹ W r. 1605 beatyfikowany został Stanisław Kostka, a kiedy w r. 1609 beatyfikowano Ignacego z Loyoli, który już w r. 1622 został kanonizowany, starano się w całej Polsce usilnie o kanonizację bł. Stanisława, która nastąpiła jednakże dopiero 1728.

²² Acta, decreta, rescripta... biskupa Lipskiego z lat 1635—39 w Archiwum Diec. Chełm. sygn. C 12 (I, 14) fol. 97—99. Przedrukował Szembek w „Przykładzie...” (Scr. rr. Pr. II, 388—389), streścił Fankidejski (j. w. 210) i wyjątki przytoczył Mańkowski w pracy: Jan Lipski biskup chełmiński (1635—1639) w Zapiskach Tow. Nauk. w Toruniu V (1922) s. 147.

²³ Ks. B. Makowski, Sztuka na Pomorzu jej dzieje i zabytki (Toruń 1932) daje reprodukcję obrazu na tabl. XVII i przypuszcza, że malował go prawdopodobnie Szymon Czechowicz (s. 191).

²⁴ Na podstawie bulli „De salute animarum...” z r. 1821 przeniesiono stolicę biskupią do Pelplina.

²⁵ W r. 1927 biskup Okoniewski zatwierdził tekst modlitwy, jaką do bł. Juty ułożył ks. prałat Szydzik proboszcz chełmiński, który w tymże roku wydał kalendarz pt. Postaniec bł. Juty, (Toruń 1927).

kazie Szembeka, który czerpie ją z tzw. „Informatio ad Sedem Apostolicam...”, według której... „in ecclesia S. Trinitatis in peculiari sacello sepulta est”.²⁶ W chwili śmierci bł. Juty — jeśli przyjmie się rok 1260 — katedra chełmińska, której budowę rozpoczął biskup Heidenryk w roku 1251, obejmowała jedynie dzisiejsze prezbiterium i lekko wysuniętą nawę poprzeczną.²⁷ W jej południowym skrzydle umiejscowił Szembek grób bł. Juty, nad którym z biegiem czasu wystawiono kamienny nagrobek, a na ścianach zawieszono szereg obrazów z scenami z jej życia.²⁸ Następnie całe to skrzydło zamieniono na kaplicę jej imienia. W środku stał ołtarz poświęcony Matce Boskiej, przy którym utworzyli wspomniane wyżej fundacje kanonicy chełmińscy Wainer w r. 1520 i Pisiński z początkiem XVII wieku.²⁹

Utrwaliła się zatem tradycja, że w tej kaplicy spoczywają relikwie bł. Juty.³⁰ Stąd też... „kler chełmiński... dla wielkiego do

²⁶ Patrz przyp. 6.

²⁷ Westpfahl, Untersuchungen... s. 595; por. AS Maii VII, 608 i Scr. rr. Pr. II 385: „Denique in eadem Culmensi... sanctissimae trinitatis ecclesia intra proprium, quod ab eius nomine hodieque appellatur a. Juttae, sacellum, situm ad dexterum basilicae latus, est tumulata...”

²⁸ Por. Heise J., Die Bau-und Kunstdenkmäler der Provinz Westpreussen Heft VI (Danzig 1889) s. 149 (u Westpfahla j. w. 526 mylnie: 142).

²⁹ „...in pariete tota eius vita imaginibus adumbrata non segni pictura...” czytamy w „Descriptio Ecclesiae Cathedralis Culmensis” w Acta Capituli B. VI Nr. 1 fol. 5. Opisy obrazów cfr. Szembek w AS Maii VII, 609 i Scr. rr. Pr. II, 386.

³⁰ „...ad altare in Capella B-ae Juttae...” (cfr. Acta Capituli z r. 1624 sygn. A 46 fol. 172, 173, 174 i passim). „...do ołtarza Panny Marii w kaplicy S. Juty” (cfr. pismo królowej Konstancji do kanonika Władysławskiego z r. 1627 — Acta iudicialia j. w. B V Nr 15). „2-dum Altare in Capella S. Juttae, quod intitular B. M. V. Assumptae” (cfr. Descriptio j. w. fol. 4 v.) Niezasadnione jest przypuszczenie Westpfahla (Untersuchungen... 543), jakoby drewniana płaskorzeźba z bł. Jutą, wymieniona przez Szembeka (Scr. rr. Pr. II 386), miała być „obrazem ołtarzowym”. W „Descriptio” (j. w. fol. 5.) wymienia się starą płaskorzeźbę, ale „in muro altare versus”. Można przyjąć, że po dekreście biskupa Lipskiego z r. 1637 postawiono obraz bł. Juty na ołtarzu, ale o ołtarzu, poświęconym samej Jucie, mówią źródła dopiero w XVIII w., kiedy biskup Załuski ufundował ołtarz marmurowy, do dziś istniejący. (cfr. np. „in Capella et ad altare B-ae Juttae” w Aktach kapitułnych z r. 1739 sygn. A 50 fol. 91). Jeszcze mniej słuszne jest twierdzenie tegoż autora (praca w maszynopisie j. w. 38), że ołtarz na ścianie wschodniej poświęcony był Jucie już w XIV w. (czyli za wielkiego mistrza Ludera Brunświckiego 1331—35), a przypisanie ołtarza św. Jana Ewangelisty bł. Janowi Łobdowczykowi jest co najmniej grubym nieporozumieniem, bo w cytowanym tamże dokumencie z r. 1419 wyraźnie powiedziano: „in sint Johannis evangelisten capelle” (cfr. Woelky j. w. Nr. 511).

³¹ „In hac Capella fertur asservatum esse Corpus B. Juttae, sed

niej nabożeństwa... nie zniósłby, aby ktokolwiek inny miał być tu pochowany... z wyjątkiem jednego mistrza zakonu krzyżackiego".³² Drugim, który uprosił sobie ten przywilej był kanonik Jan Pisiński, jako szczególnie czciciel bł. Juty.³³ Zrozumiałe jest, że kiedy biskup Lipski wyniósł ją na ołtarze, zapragniono odnaleźć jej relikwie. W tym też celu otwarto jej domniemany grobowiec, który szczegółowo zbadano w obecności biskupa i całej kapituły.³⁴ Poszukiwania nie dały jednak pożądanego wyniku, bo grób okazał się pustym. W przekonaniu, że dla większego bezpieczeństwa pochowano może relikwie w innym pobliskim miejscu³⁵, przeszukano całą kaplicę, a nawet posadzkę rozkopano, niczego jednakże nie znaleziono.³⁶ Inicjatorem poszukiwania relikwii był niewątpliwie sam o. Szembek, o którym zapisali jego współ-

ubi? nescitur locus certus. Haec tamen est continua ab antiquo traditio, quod in hac capella sit sepulta, et ideo denominatur haec Capella B. Juttae... (Descriptio j. w. fol. 5). Sam nawet Szembek (Scr. rr. Pr. II II 396) w III części swojej „Vita“ wyraża się: „in eo, ubi creditur tumulata esse, sacello“, chociaż w II części pisał bez „creditur“ (395).

³² Tak pisze Szembek (Scr. rr. Pr. II, 386), czerpiąc wiadomość o wielkim mistrzu może z ustnej tradycji a może także z „Kroniki“ Dusburga lub z „Katalogu Wielkich Mistrzów“. W źródłach tych mówi się jednakże jedynie o pochowaniu w katedrze chełmińskiego (Dusburg: „sepultus Colmense in ecclesia cathedrali“ — Scr. rr. Pr. I, 176; Annalista Thorum.; „czu Kolmensee in dome thume“ — Scr. rr. Pr. III, 392) bez wzmianki o kaplicy bł. Juty. To już jest dodatek Szembeka, a przejął go bezkrytycznie Toeppen w Scr. rr. Pr. (II, 386 przyp. 1), uzupełniając to jeszcze imieniem wielkiego mistrza Zygryda v. Feuchtwangen. Przy tym powołuje się na pracę F. Quasta, Beiträge zur Geschichte der Baukunst in Preussen (Neue Preussische Provinzial-Blätter -Koenigsberg 1850 — t. IX, s. 25). Tymczasem okazuje się, że Quast cytuje poprawnie Dusburga, czyli bez wzmianki o kaplicy bł. Juty, a ponadto sam Quast przychylił się do zdania, że resztki płyty nagrobnej, na których opierać się miały przypuszczenia o Zygrydzie v. Feuchtwangen, odnieść raczej należy do landmistrza Konrada v. Sock. Błąd Toeppena powtórzył także i Heise (j. w. 153) z tym samym powołaniem się na Quasta. Pokutuje też w wszystkich „żywotach“ bł. Juty, a Westpfahl (536—7) wyciąga z rzekomego pochowania go w kaplicy bł. Juty wniosek, że „żył do niej wielką cześć“.

³³ Umarł 20 sierpnia 1612, por. przyp. 15.

³⁴ W dniach 14 i 15 grudnia 1637, jak to podaje Szembek, który brał przy tym czynny udział (Scr. rr. Pr. II 385). Westpfahl (j. w. 536), cytując Szembeka, twierdzi, że w grobowcu znaleziono „tę jedną tylko trumnę“ (niby Zygryda). Jest to oczywiście nieporozumienie.

³⁵ „...jak to jest w Rzymie u św. Piotra, we Wenecji św. Marka... gdzie wiadomo na pewno, że są odnośne relikwie, ale nikt nie zna dokładnie ich miejsca...“ tłumaczy Szembek (j. w. 385).

³⁶ O grobie Pisińskiego nie ma żadnej wzmianki — cfr. Scr. rr. Pr. II 386.

bracia zakonni, że wyposażony był w specjalny dar odnajdywania relikwii i że to mu się „zawsze“(!) udawało.³⁷ Tym razem jednak zawiodły wszystkie jego starania, o czym wspomina po trzydziestu jeszcze latach kanonik Jan Strzesz z okazji wizytacji kościoła św. Jana w Toruniu przy opisie ołtarza św. Rozalii, na którym znajdowały się także obrazy obu Patronek pruskich, Doroty i Juty, ufundowane przez biskupa Lipskiego w r. 1637.³⁸ O dalszych poszukiwaniach w następnym okresie źródła nic nie wspominają. Dopiero w ostatnich czasach wznowiono próby doszukania się grobu bł. Juty przez opukiwanie ścian i posadzki, które jednakże nie dały żadnego wyniku.³⁹

Sprawa stała się znowu aktualna, kiedy w grudniu 1952 r. w trakcie prac odbudowy spalonej katedry⁴⁰ natrafiono pod posadzką kaplicy bł. Juty na murowany grób, a w nim uszkodzoną trumnę z zwłokami. Wśród społeczeństwa chełmińskiego rozeszła się od razu pogłoska o odnalezieniu relikwii bł. Juty. Nie wykluczając z góry takiej możliwości, polecił ks. biskup Kowalski zachować wszelką ostrożność, zbadać dokładnie grób i przeprowadzić rekognicję zwłok w sposób wymagany w takich wypadkach przez prawo kościelne.⁴¹ Nie były to jednak relikwie bł. Juty, bo

³⁷ Archiwum S. J. Poloniae, Tomus, 52, fol. 389. Ex Collegio Torunensi. Vita P. Friderici Schembek (cytuje wg wypisu, jaki O. Stan. Bednarski dostarczył w r. 1936 H. Westpfahlowi — cfr. tegoż pracę w maszynopisie j. w. 107): „Cultui Sacrarum Reliquiarum mire additus, cibi, potus, somni immemor, quoties e sepulchris levandae essent, abluendae, in ordinem redigendae, exornandae. Mirabilem a Deo gratiam consecutus in dignoscendis Sanctorum corporibus, et locis in quibus Divorum quiescerent lipsana indicandis, eamque ob causam a variis Religiosorum familiis certatim accersitus, semper eventu felicissimo, Deo ipso pio laboris promovente et luce quandoque coelitus affulgente, qua locum quaesitum corporis indicaret“.

³⁸ Fontes Tow. Nauk. w Toruniu VI—X (1902—6), s. 204: „Ipsarum reliquias strenuus cultus divini propagator Ratus pater Fridericus Schonbek seu Szembek, Soc. Jesu theologus, accurate conquistatus, non est assecutus“.

³⁹ Ks. prałat Szydzik w r. 1927.

⁴⁰ Na skutek uderzenia pioruna 2-go sierpnia 1950.

⁴¹ Dokonała tego w dniu 17 stycznia 1953 r. komisja, w skład której weszli: ks. kan. dr Antoni Liedtke jako delegat biskupi, ks. prałat dr Franciszek Janek, radca kurialny, ks. kan. dr Zygryd Kowalski, proboszcz chełmiński, ks. Józef Kita dziekan chełmiński, ks. dr Kazimierz Janiszewski jako sekretarz komisji, antropolog dr Witold Sylwanowicz profesor Akademii Lekarskiej w Warszawie, historyk dr Karol Górski profesor U. M. K. w Toruniu, i inż.-arch. Henryk Kosicki-Kossak z Torunia. Ten ostatni dokonał dokładnych pomiarów i opisów całego grobu i trumny, a prof. Sylwanowicz przeprowadził szczegółowe badanie zwłok. Odnośne protokoły wraz z dokumentacją fotograficzną znajdują się w chełmińskim archiwum

odkryte szczątki okazały się zwłokami mężczyzny. Są one najprawdopodobniej szczątkami kanonika Pisińskiego, który jako jedyny był tu pochowany.⁴² Grób bł. Juty pozostaje nadal okryty tajemnicą. Wzbudził jednak nowe zainteresowanie, przyczyniając się do ponownego ożywienia jej kultu w wspaniale wewnątrz odnowionej prastarej chełmińskiej katedrze.

Zusammenfassung

Auf der Suche nach dem Grabe der seligen Jutta von Sangerhausen.
Ein Beitrag zur Geschichte ihrer Verehrung

1. In mehr als 50-jährigen Kämpfen (1230—83) eroberte der Deutschorden das ganze Preussenland. Gleichzeitig entfaltete er eine rege missionarisch-kolonisatorische Tätigkeit. Aus verschiedenen deutschen Ländern wanderten in den Osten Ordensleute, Kolonisten und Verwandte der Deutschen Ritter. So kam um (1257) auch Jutta von Sangerhausen aus Thüringen, eine Verwandte des Hochmeisters Anno von Sangerhausen. Nach 4-jähriger Liebestätigkeit und strenger Ascese starb sie im Rufe der Heiligkeit, und wurde auf Veranlassung Heidenreichs, des ersten Bischof von Kulm, in der Kathedrale von Kulmsee begraben.

2. Die Anfänge ihrer Verehrung als Schutzpatronin des Kulmer- und Preussenlandes sind bis jetzt noch nicht genügend geklärt. Die angeblich mittelalterlichen Quellen kennen wir erst aus dem Bericht des bekannten Hagiographen Friedrich Szembek S. J., der in den Jahren 1627—38 drei Viten der seligen Jutta in polnischer Sprache veröffentlicht hat, welche später in lateinischer Uebersetzung in den Acta Sanctorum und Scr. rr. Pr. erschienen sind. Auf Grund neu zugezogener Archivalien ergibt sich nun, dass seine Hauptquelle, und zwar die sog. „Informatio ad Sedem Apostolicam“, die aus dem 13. Jahrh. stammen sollte, nicht zuverlässig ist (siehe: Anmerkung 3 u. 6, nämlich die Auseinandersetzung mit H. Westpfahl, der das Gegenteil behauptet, ohne aber die neuesten Archivalien zu kennen). Dagegen gut bewiesen ist ihre Verehrung in der polnischen Zeit schon seit

parafialnym oraz w aktach Konserwatora Diecezjalnego Chełmińskiego w Pelplinie.

⁴² Napisu żadnego nie znaleziono, jednakże na podstawie określonego w przybliżeniu wieku (ok. 70 lat) oraz faktu, że nieboszczyk ubrany był w kapłańskie szaty liturgiczne, można było przyjąć z największym prawdopodobieństwem, że chodzi tu o kanonika Pisińskiego. Odkryte szczątki po dokładnych oględzinach włożono wraz z odpowiednim dokumentem do nowej dębowej skrzyni, którą wstawiono z powrotem do dotychczasowego grobu ponownie zamurowanego.

Anfang des 16. Jahrh. in mehreren Bildern, Fahnen, Andachten und Stiftungen. Am lebhaftesten war die Verehrung im 17. Jahrh., in welchem sie auch vom Bischof Lipski öffentlich bestätigt wurde (1637). Zur Zeit der Aufteilung Polens ist sie wieder in Vergessenheit geraten, und wurde erst nach dem 1. Weltkriege erneuert.

3. Ein ungelöstes Rätsel ist auch immer noch das Grab der seligen Jutta. Es ist wohl eine alte Ueberlieferung, dass sie in der südlichen Kapelle, welche später mit ihrem Namen genannt wurde, begraben ist, doch fehlt dazu jeglicher Beleg (siehe Anmerkung 30—32). Im 17. Jahrh. wurde die ganze Jutta-Kapelle im einzelnen durchsucht, aber ohne jeden Erfolg. Auch die neueste Erforschung, die man aus Anlass des Wiederaufbaues des Domes in Kulmsee unternommen hat (1953), hat das Rätsel nicht lösen können. Gleichwohl wird die selige Jutta heute noch in Kulmsee als die Schutzpatronin der Stadt hochverehrt.